

WOJCIECH LIPIŃSKI  
Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UW,  
Warszawa

## STAROŻYŁOWIE Z JAKUCJI MIĘDZY TRADYCJĄ TUBYLCZĄ A KOLONIALNĄ

Wraz z podbojem Syberii zapoczątkowanym pod koniec XVI wieku, na rozległe obszary za Uralem zaczęła napływać ludność z europejskiej części Rosji. Tworzeniu się jej pierwszych stałych skupisk towarzyszyły w wielu miejscach procesy metyzacji. Powstałe w ich efekcie lokalne społeczności, o mieszanym rosyjsko-tubylczym pochodzeniu, zaczęto w ubiegłym wieku określać w literaturze etnograficznej wspólnym mianem rosyjskich starożyłów Syberii. Wyróżnia się wśród nich starożyłów syberyjskiej Północy, których wspólnoty cechuje: niewielka liczebność, zamieszkiwanie na odległych peryferiach państwa i silne wpływy autochtonicznych kultur (Vlasov 1997, s. 14–17; Peshkov 2008, s. 29–30)<sup>1</sup>.

Północnosyberyjskie wspólnoty Rosjan-starożyłów powstawały zazwyczaj w dolinach i deltach syberyjskich rzek. Na obszarze Jakucji istniały dwie takie grupy w deltach Indygirki i Kołymy, gdzie dziś spadkobiercami tradycji dawnego osadnictwa rosyjskiego są mieszkańcy Russkogo Ustja i Pochodska. Starożyłowie z delty Kołymy przez trzy stulecia funkcjonowania w granicach carskiej Rosji, przez administrację, a potem XIX wiecznych badaczy, opisywani byli jako miejscowi Rosjanie (należący do różnych warstw ówczesnego społeczeństwa rosyjskiego: mieszczan, chłopów, kozaków. Patrz: Kolesov 1991, s. 52; Schweitzer i in. 2005, s. 142). Sami określali się przede wszystkim mianem Kołymczan (tamże, s. 144), co dobrze oddaje lokalny charakter ich kultury. O jej odrębności w stosunku do sąsiednich ludów syberyjskich, z którymi łączył Kołymczan podobny sposób życia, stanowił między innymi język. Co ciekawe, specyficzna gwara nadkołymskich starożyłów tworzyła barierę inności zarówno wobec przedstawicieli syberyjskich ludów, jak i pozamiejscowych Rosjan – traktowana przez pierwszych jako język rosyjski, przez tych drugich była ledwie zrozumiała. U progu radzieckich przemian Kołymczanie posiadali wiele cech społeczności „tutejszych”, tożsamość której wyrażana była w innych niż narodowe kategoriach. Sytuacja ta uległa zmianie w drugiej połowie ubiegłego wieku, gdy utrwaliła się rosyjska identyfikacja mieszkańców delty Kołymy. Jednocześnie trwała świadomość

<sup>1</sup> Społeczności starożyłskie spotykamy na całym obszarze Syberii (Vlasov 1997). O starożyłach północno-wschodniej Syberii, w tym Czukotki: Schweitzer i in. 2005. Obszerną relację o starożyłach znad Indygirki pozostawił Władimir Zenzinow (Zenzinow 2001). O Guranach – społeczności starożyłkiej z południowosyberyjskiego Zabajkala pisał ostatnio w *Ludzie* Ivan Peshkov (2008).

lokalnej specyfiki ich kultury, wyrażająca się choćby w upowszechnieniu określenia Pochodczanie, pochodzącego od nazwy jedynej już wówczas miejscowości, w jakiej zamieszkiwali. Ponieważ termin ten odnosi się nie tylko do miejsca zamieszkiwania, ale odzwierciedla również odrębność etniczną/etnograficzną mieszkańców, zapisuję go w tekście wielką literą – z tych samych powodów z dużej litery zapisywany jest też wcześniejszy termin Kołymczanie<sup>2</sup>. Dziś także wywodzący się z języka naukowego termin starożyłowie jest nad Kołymą używany i będę go też stosował w tekście.

W latach 2002–2007 prowadziłem badania<sup>3</sup> na terenie rejonu niżniekołymskiego w Republice Sacha<sup>4</sup>, gdzie położony jest Pochodsk. Projekt realizowany wówczas w tym wieloetnicznym regionie północno-wschodniej Jakucji dotyczył zagadnień związanych z tożsamością etniczną. Pozostając w kręgu tej problematyki w niniejszym artykule chciałbym się przyjrzeć tożsamości mieszkańców Pochodska, skupiając się na przemianach wizerunku tej społeczności w ciągu ostatniego stulecia oraz podejmowanych współcześnie na jej rzecz działaniach, które pokazują, jakie miejsce w obrębie owego wizerunku zajmują tubylcze i kolonialne tradycje grupy. Do podjęcia tego tematu skłoniło mnie obserwowane w trakcie badań w rejonie niżniekołymskim stopniowe przekształcanie obrazu grupy, zmierzające w stronę wyraźnego akcentowania rosyjskich, w tym przede wszystkim kozackich korzeni, przy jednoczesnym pomniejszaniu znaczenia wpływów tubylczych.

#### FORMOWANIE SIĘ SPOŁECZNOŚCI NADKOŁYMSKICH STAROŻYŁÓW

Specyfika rosyjskiego osadnictwa na północy Jakucji wiąże się z jego bardzo wczesnymi początkami oraz szczególnym rodzajem relacji łączącej osadników z miejscową ludnością. Początki włączenia Jakucji w skład państwa rosyjskiego sięgają

---

<sup>2</sup> W użytym znaczeniu, słowo Kołymczanie odnosi się do odrębnej grupy etnicznej (względnie – etnograficznej), jaką stanowili do połowy XX wieku rosyjscy starożyłowie znad Kołymy. „Specyficzną grupą etniczną w rejonie niżniekołymskim są rosyjscy starożyłowie, uznający się za potomków pierwszych rosyjskich przesiedleńców na północ” (Gurvič 1952, s. 203). Dziś termin także bywa używany zarówno w literaturze, jak i na miejscu – w Pochodsku (Schweitzer i in. 2005, s. 144; Sokolova i in. 1995, s. 86). Obecnie kwestia etnicznej odrębności nadkołymskich starożyłów wydaje się nieco bardziej dyskusyjna niż przed półwieczem, jednak ten sposób opisu grupy jest utrzymywany zarówno w literaturze naukowej, jak i w dokumentach prawnych. Wymienne z terminem Kołymczanie używa się w nich nazwy Pochodczanie (i odpowiednio dla grupy znad Indygirki – Russkoustińcy). W spisie powszechnym z 2002 roku, na liście możliwych wariantów określenia swojej narodowości znalazły się między innymi różne nazwy północnojakuckich grup starożyłskich, które część spisywanych uznała za własne: Kołymczanie – 46 osób, Kołymskije – 15, Pochodczanie 5, Ruskoustińcy 8 ([http://www.perepis2002.ru/ct/html/TOM\\_04\\_P1.htm](http://www.perepis2002.ru/ct/html/TOM_04_P1.htm)).

<sup>3</sup> Badania w 2002 roku były realizowane dzięki stypendium krajowemu Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej dla młodych naukowców. W latach późniejszych badania w Jakucji odbywały się w ramach grantu MNiI nr 2 H01H 004 24 „Jakucja 100 lat po Sieroszewskim. Etnograficzne studium kultury Jakutów i innych społeczności rdzennych w Republice Sacha”, kierowanego przez prof. Lecha Mroza oraz grantu promotorskiego MNiSW nr 1 H01H 009 30 „Tożsamość w społeczności wieloetnicznej. Studium relacji etnicznych w północno-wschodniej Jakucji”.

<sup>4</sup> Republika Sacha i Republika Sacha (Jakucja) to dwie równoważne, oficjalne nazwy republiki. W artykule stosuję także przyjętą w polskim piśmiennictwie nazwę Jakucja.

przełomu lat 20. i 30. XVII wieku. Zaledwie kilkanaście lat po powstaniu pierwszej warowni w dolinie Tujmady, gdzie obecnie leży Jakuck, Rosjanie dotarli kolejno do ujścia Leny, Indygirki i Kołomy. W rejonie dolnego biegu ostatniej z tych rzek pierwsze drużyny kozackie napotkały nadrzecznych, osiadłych Jukagirów – rybaków, w których sąsiedztwie koczowali ich wędrowni pobratymcy, a także wiodący podobny tryb życia Łamuci (Eweni) oraz bogaci w stada reniferów Czuczcze. Nieco dalej na południe, w środkowym biegu rzeki osiedlili się wkrótce Jakuci. W latach 1643–1647 nad Kołomą powstały trzy zimowiska, późniejsze centra administracyjne regionu: Średniekołomsk, Niżniekołomsk i Wierchniekołomsk (Kolesov 1991, s. 8–11). Z racji pogranicznego położenia regionu<sup>5</sup>, znaczną część przybywających w dolinę Kołomy Rosjan, stanowili początkowo kozacy. W drugiej połowie XVII wieku miało być ich blisko pięćuset (tamże, s. 14). Do ich zadań należało pobieranie jasaku<sup>6</sup> od miejscowych ludów i dziesięciny od rosyjskich myśliwych (tamże). Ze względu na wzrastające od lat 80. XVII wieku napięcie w stosunkach z Czuczczami, na początku kolejnego wieku znaczna część kozaków znad Kołomy przeszła na Czukotkę, zasilając twierdzę w Anadyrsku<sup>7</sup>. W 1762 roku wśród blisko 900 Rosjan w rejonie Niżniekołomska było 250 kozaków (tamże, s. 50). Pozostawali oni nad Kołomą także po zakończeniu walk z Czuczczami w końcu XVIII wieku, od kiedy to Niżniekołomsk zaczął tracić swoje znaczenie wojskowe. Od 1830 roku istniała tam szkoła kozacka, do której dwa lata później uczęszczało 35 uczniów (tamże, s. 180). Pod koniec XIX wieku kołomska drużyna kozacka (w tym jej niżniekołomska część) podlegała jakuckiemu pułkowi i była częścią struktur rosyjskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (tamże, s. 51). Spis niżniekołomskich kozaków z 1908 roku wykazał 28 kozackich gospodarstw. Ich obowiązki ograniczały się do utrzymania porządku w czasie dorocznego jarmarku w Aniujsku oraz przewożenia ważnych towarów i poczty (tamże, s. 52).

Choć byli w carskiej Rosji oddzielnym stanem społecznym, kozacy nad Kołomą nie różnili się od reszty miejscowej ludności. Zamieszkiwali w Niżniekołomsku, Pochodsku i w *zaimkach*<sup>8</sup>: Oliwino, Bystroje, Czornyj Mys, Jermołowo, Keretowo i Czernousowo. Oprócz obowiązków wynikających ze służby zajmowali się rybołówstwem i polowaniami (tamże). Opis kozackiego stroju zawarty w książce A. Czertkowa pokazuje wpływy miejscowych kultur – jakuccy kozacy nosili futrzane *kukaszk*<sup>9</sup> i także

<sup>5</sup> Na wschód od delty Kołomy zamieszkiwali Czuczcze, którzy najdłużej spośród ludów północno-wschodniej Syberii opierali się rosyjskiej dominacji i unikali płacenia jasaku. Przybycie Rosjan zaburzyło i tak chwiejną równowagę ekologiczną i etniczną w regionie, prowadząc do licznych konfliktów. Brali w nich udział z jednej strony „jasaczn” Koriacy i Jukagirzy, z drugiej zaś, formalnie nie będący wciąż rosyjskimi poddanymi, Czuczcze. Przeciwko tym ostatnim wysyłano liczne karne ekspedycje, wyruszające zazwyczaj z twierdzy w Anadyrsku, położonej nad rzeką o tej samej nazwie, będącej w tym czasie jedną z największych rosyjskich twierdz w całej północni-wschodniej Syberii. Od wojennej polityki wobec Czuczczów odstąpiono dopiero w drugiej połowie XVIII wieku (Vdovin 1965, s. 110–135).

<sup>6</sup> Podatek pobierany od ludów syberyjskich, początkowo głównie w postaci futer.

<sup>7</sup> O walkach z Czuczczami, patrz m.in.: Vdovin 1965, s. 110–135.

<sup>8</sup> Niewielkie miejscowości, zamieszkałe przez jedną lub kilka rodzin, czasem tylko sezonowo.

<sup>9</sup> Wkładana przez głowę wierzchnia odzież z reniferowych skór, noszona pierwotnie przez Czuczczów, a z czasem przejęta przez inne grupy ludności nad Kołomą.

obuwie (Čertkov 1996, s. 36). Długotrwałe funkcjonowanie w peryferyjnym regionie o silnych tradycjach „mieszania się” kultur sprawiło, że z czasem pozostawanie na państwowej służbie stało się w istocie rzeczy jedynym wyróżnikiem kołymskich kozaków. Poza tym stanowili oni integralną część lokalnej, metyskiej społeczności, której specyfika kształtowała się pod wpływem rosyjskich i tubylczych wpływów kulturowych.

Już od pierwszych lat obecności rosyjskiej nad Kołymą, przybywali tam nie tylko kozacy ale znaczna liczba ludności cywilnej, wabionej możliwościami pozyskiwania niezwykle wówczas poszukiwanych skór cennych zwierząt futerkowych. Populacje najbardziej cenionych soboli wytępiono w ciągu pierwszych kilkudziesięciu lat, co spowodowało, że część przybyszy opuściła region. Ci którzy pozostali, osiedlali się przede wszystkim w delcie rzeki, na północ od Niżniekołymska. Tundrowy ekosystem ujścia Kołomy zapewniał możliwość pozyskiwania skórek pieśców, zaś sezonowe migracje ryb morskich w górę rzeki oraz stała obfitość gatunków rzecznych dostarczały niezbędnych zapasów podstawowego pożywienia. Przybysze osiedlali się wzdłuż rzeki, w miejscach dogodnych dla zamieszkania, a przede wszystkim dla połowów. W ten sposób powstała ciągnąca się wzdłuż Kołomy linia *zaimek*. Większość mieszkańców *zaimek* położonych w delcie zimę spędzała w najważniejszej w tym obszarze osadzie – Pochodsku. Założony już w pierwszych latach rosyjskiej obecności w tym regionie, był on od początku najważniejszym, obok Niżniekołymska, centrum tworzenia się specyficznej kultury kołymskich starożyłów. Jej charakter określiły przede wszystkim kontakty z rodzimą ludnością oraz zdolność adaptacji do warunków geograficznych i wynikających z nich możliwości gospodarczych. W okresie przybycia Rosjan, jedyną osiadłą grupą ludności byli nadkołymscy Jukagirzy. Przybysze przejmowali od nich techniki rybacko-łowieckie i inwentarz, stopniowo przyswajali ich wierzenia, żenili się z Jukagirkami. W ciągu kolejnych dziesięcioleci wzajemne kontakty i wymiana kulturowa objęła też inne grupy: Jakutów oraz w mniejszym stopniu Czukczów i Ewenów.

Podstawą utrzymania starożyłów było rybołówstwo i polowania na pieśce. Najważniejszy sezon połowów przypadał na jesień, kiedy to w górę rzeki płynęły ławice morskich ryb. Poza tym okresem (tzw. *putina*), w mniejszym zakresie, dokonywano połowów właściwie przez cały rok, z wyłączeniem miesięcy największych mrozów, przygotowując zapasy wędzonej, solonej i mrożonej ryby. Połowy zapewniały pożywienie nie tylko ludziom, ale były też niezbędne dla utrzymania sfor psów pociągowych. Psie zaprzęgi były ważnym środkiem transportu, niezastąpionym przede wszystkim w czasie zimowych polowań na pieśce. Cała delta Kołomy i tundra wzdłuż wybrzeża Morza Wschodniosyberyjskiego pokryta była siecią drewnianych paści, które myśliwi z Pochodska sprawdzali co kilka-kilkanaście dni, objeżdżając swoje ogromne terytoria właśnie na psich zaprzęgach. Pozyskiwane w ten sposób cenne futra były głównym źródłem dochodu, ceną walutą w handlu wymiennym z Czukczami oraz jakuckimi i rosyjskimi kupcami. Psie zaprzęgi zapewniały też możliwość przemieszczania się na ogromnych nieraz dystansach, nie tylko w celach czysto ekonomicznych, ale też towarzyskich – przez cały okres istnienia rosyjskiego osadnictwa, Kołymczanie utrzymywali ściśle kontakty ze swymi pobratymcami znad Indygirki, starożyłami z Russkogo Ustja.

Fenomen tych nieprzerwanych kołymsko-indygirskich relacji to jeden z przejawów utrzymywania się odrębności staroruskiej kultury północnej Jakucji, pomimo bliskich kontaktów z ludnością autochtoniczną. Przybysze przejęli od niej nie tylko podstawowy inwentarz kultury materialnej, ale też dokonała się wymiana w sferze wierzeniowej. Pomimo deklarowanego przywiązania do religii prawosławnej Kołymczanie przejęli miejscowe kultury przyrody wraz z takimi zachowaniami, jak karmienie ognia. Miarą stopnia przyswojenia rodzimej kultury duchowej może być choćby występowanie w ich folklorze szamańskich motywów (Bogoraz 1899, s. 120). Wpływy te zresztą były obustronne, miejscowa ludność nie tylko przyjmowała stopniowo prawosławie, ale też przyswajała elementy słowiańskiej demonologii. Barierą przeciw całkowitej asymilacji i wyznacznikiem zachowania kulturowej odrębności był język. Miejscowa odmiana ruszczyzny zdecydowanie dominowała w obszarze dolnego biegu Kołymy i w delcie, co w skali całego okręgu kołymskiego było sytuacją wyjątkową<sup>10</sup>. XVII-wieczna ruszczyzna przybyszów uległa co prawda z czasem wpływom miejscowych języków (przede wszystkim jukagirskiego), lecz nie były to wpływy zagrażające jej odrębności. Wyrażały się one przede wszystkim w fonetyce<sup>11</sup> i w dużo mniejszym stopniu w leksyce.

Wytworzenie się tej specyficznej gwary było istotnym elementem podtrzymującym odrębność Kołymczan, zarówno wobec rodzimej ludności, jak i późniejszych przybyszów z Rosji. Z innych elementów wyodrębniających istotne było przywiązanie do kultury prawosławia oraz zachowanie w ustnym folklorze pamięci o pochodzeniu z Rosji, przy czym była to pamięć ograniczona w zasadzie do samego faktu migracji, bez zachowania wiedzy o jej czasie czy geograficznym zasięgu. Były to podstawowe elementy konstytuujące tożsamość Kołymczan u progu XX wieku. Ówczesni starożyłowie z delty Kołymy stanowili dość typowy przykład społeczności „tutejszych”, bez ukształtowanej świadomości narodowej, ze szczątkową pamięcią rosyjskich korzeni i istniejącym co prawda poczuciem odrębności od tubylczych sąsiadów, która jednak ulegała daleko idącemu zatarciu w życiu codziennym. Specyficzny charakter

<sup>10</sup> Tak o sytuacji językowej w regionie pisał Waldemar Jochelson: „W mieście Średniekołymsku jeszcze panuje wszystko co jakuckie: i język i charakter ludności; Rosjanie mówią lepiej po jakucku niż po rosyjsku, a Jakuci rosyjskiego w ogóle nie znają. Dalej w dół rzeki, o 270 wiorst od Średniekołymska, na lewym brzegu Kołymy, znajduje się pierwsze osiedle jakuckie Kriesty, [...] mieszkańcy [...] mówią po rosyjsku i po jakucku. Jeszcze dalej na północ, w mieście Niżniekołymsku i jego okolicach, mieszka pierwszy mjaatjuński ród Jakutów, którzy niczym – ani w sposobie życia, ani w sposobie budowania domów, ani pod względem języka, a niektórzy też i wyglądu zewnętrznego – nie różnią się od tamtejszych Rosjan. Tak jak oni, nie znają ni słowa po jakucku; kiedy w czasie wiosennego jarmarku, przybyły znad górnej Kołymy Jakut przemówi do swego współplemieńca z dolnego biegu rzeki we własnym języku, ten ostatni wytrzeszczając oczy szturchnie w bok wierchniekołymskiego Rosjanina mówiąc: bracie, cóż takiego on mówi?” (Jochelson 1895, s. 138, por. także: Argentov b.d., s. 7).

<sup>11</sup> Zmiany te polegały na charakterystycznej manierze „zmiękczenia” wyrazów (ros. *ślakkojazyczie*). „Język ten zachował formy charakterystyczne dla staroruskiego języka XVII wieku, jednocześnie podlegając tak daleko idącym zmianom – szczególnie w zakresie fonetyki – że przyjezdny Rosjanin nie jest w stanie zrozumieć świergolenia niżniekołymczan” (Jochelson 1895, s. 129). „Mieszkańcy regionu Kołymy posługują się bardzo dziwnym narzeczem, mówią sepleniąc i grasejąc, w sposób charakterystyczny dla niektórych północnych części Syberii” (Obručev 1933, s. 71).

kultury nadkołymskich starożyłów, którego wyrazem była zanotowana przez Nikołaja Spiridonowa, wypowiedziana w kołymskiej gwarze, deklaracja: *jakije my juskije, my tak siebie ljudi*, związany był przede wszystkim z jej lokalnością (Teki Odulok 1987, s. 121). Mieszkańcy Pochodska nie mogli odczuwać więzi, dajmy na to z mieszkańcami Moskwy, bo o jej istnieniu nie mieli pojęcia. Aliksiej Czikacziow przytacza rozmowę, w której, proszony o nazwanie znanych mu miast, mieszkaniec Pochodska wymienia miejscowości nad Kołymą oraz Wierchojańsk i Jakuck, by na końcu stwierdzić, że „jest jeszcze miasto Imperium” (1993, s. 13). Wiedza Kołymczan o tym, skąd przybyli ich przodkowie kończyła się na stwierdzeniu, że z zachodu. Mimo, że ustne podania zachowały nazwy konkretnych miejsc w europejskiej Rosji, to dla nich były to nazwy nic nie znaczące: „[...] w pamięci Kołymczan zachowały się nazwy rzek i miast: Don, Wołga, Kazań, Astrachań itd., chociaż nikt nie ma pojęcia o tym, co to takiego Rosja i gdzie się ona znajduje” (Čikačev 1993, s. 13).

#### SZCZEGÓLNE MIEJSCE – POCHODSK

Zważywszy na powyższą charakterystykę nie dziwi fakt, że dla przybywających nad Kołymę w początkach budowania władzy radzieckiej działaczy partyjnych, specjalistów czy podróżników Kołymczanie byli niewiele tylko mniej egzotyczni od Czukczów czy Jukagirów. Tym chętniej opisywali ich w swych relacjach, przekazując obraz tej specyficznej grupy u progu przemian, które w znacznym stopniu miały jej tej specyfiki pozbawić. Relacje takie pozostawili między innymi Nikołaj Spiridonow (Teki Odulok), Sergiej Obruczew, Maks Zinger i Nikołaj Wagner (Teki Odulok 1987; Obruchev 1933; Zinger 1950; Vagner 1981). Najobszerniejszy opis społeczności nadkołymskich starożyłów wyszedł spod pióra ostatniego z wymienionych autorów. Seria literackich szkiców Wagnera, w której zawarł swoje wspomnienia z pobytu nad Kołymą w 1928 roku, w szczególnie celny sposób oddaje sposób postrzegania, jaki miał wkrótce przylgnąć do mieszkańców Pochodska, określając ich zewnętrzny wizerunek folklorystycznej ciekawostki.

„Szczególne miejsce – zabobonny i wesoły Pochodsk. Szczególny w nim sposób życia i oblicze jego szczególne. Z dawna wyrósł Pochodsk, od czasów najdawniejszych tułaczek nienasyconego ruskiego serca. Po ludziach służebnych zachowuje Pochodsk twardy obyczaj, śpiewną gwarę, mowę pradawną, gościnność, paroksyzm niewinnej radości, przesady, rysy oblicza, ufność i powolność ruchów” (Vagner 1981, s. 63)<sup>12</sup>.

Wagner spędził jakiś czas w Pochodsku, odwiedził *zaimki* w delcie i w okolicach Niżniekołymska oraz sam Niżniekołymsk. Był gościem rybaków i myśliwych, popijał z nimi słabą herbatę w ich *izbuskach* i rozmawiał o ich życiu i pracy. Dał obraz ubóstwa, niedostatku podstawowych produktów i przedmiotów codziennego użytku, a przede wszystkim obraz szczególnego sposobu życia i pracy ludzi całkowicie zależnych od połowów ryb i wciągniętych wraz ze swymi sforami pociągowych psów w nierozwiązywalny kołowrót zależności. Ryby potrzebne są by wykarmić ludzi

<sup>12</sup> Wszystkie cytaty z tekstów obcojęzycznych w tłumaczeniu własnym autora.

i psy do zaprzęgów. By łowić ryby potrzebne są sieci, które kosztują, a pieniądze można zdobyć dzięki udanym, zimowym polowaniom. A skóry pieśców zdobędzie zimą tylko ten, kto ma dobrze wykarmione psy. „Zwyczajne jadło na stole – ryba. Gotowana, smażona, wędzona [...]. Obiad – też ryba, herbata – też ryba” (tamże, s. 65). Relacja Wagnera pozwala zrozumieć dlaczego kilkadziesiąt lat wcześniej znany badacz północno-wschodniej Syberii Waldemar Jochelson, ochrzcił Kołymczan mianem rybaków – ichtiofagów (Jochelson 1895, s. 129).

O swoim życiu i pracy rybacy opowiadali Wagnerowi w swojej gwarze, śpiewnym, „miękkim” języku, rozciągając do granic możliwości każde słowo.

„Język całej delty miękkiej. Dziecięce zmiękczone gaworzenie tworzy jego delikatną intonację. Spółgłoski znieszczałcają się wbrew wszelkiemu zdrowemu rozsądkowi. Stare słowa, zużyte wiekami, eksplodują w ciszy kołymskiego powietrza. Tutaj nie mówią, lecz śpiewają [...]” (Wagner 1981, s. 48).

Śpiewają też dosłownie. Wagnerowskie szkice usiane są kołymskimi czastuszkami, z jego relacji emanuje nastrój radości i młodzieńczego entuzjazmu. Kołymczanie u Wagnera to nie tylko spracowani biedacy rzućeni przez los w niegościnną tundrę, to przede wszystkim pogodni rybacy opowiadający stare byliny o Iwanie Carewiczu i jego siostrach szamankach, tańczący *rassoche*<sup>13</sup> i śpiewający wesołe czastuszki. A wśród wszystkich *zaimek* od Niżniekołymska po ujście rzeki w tych radosnych płaszcach, śpiewach i bajaniach przodować miał właśnie Pochodsk.

„Nigdzie na rzece nie ma tylu bylin, podań, wróżb, takiej tęsknej, melodyjnej pieśni [...]. Nigdzie tyle nie tańczą, nigdzie nie ma takich samoródek-bałałajek na dwie struny, nigdzie nie ma takich «skrzypek» [...] i nigdzie smyczek tak szybko nie wygrywa starodawnej «rassoche»” (tamże, s. 63).

Od 1928 roku, kiedy Nikołaj Wagner odwiedzał nadkołymskie *zaimki*, sytuacja znacznie się zmieniła. W nowej rzeczywistości Pochodsk to tracił, to zyskiwał, w zależności od rodzaju politycznych i gospodarczych eksperymentów realizowanych przez Związek Radziecki. Od czasu powstania w latach 1940. nowego centrum rejonu w Czerskim, zupełnie stracił na znaczeniu, a następnie całkowicie niemal opustoszał, Niżniekołymsk<sup>14</sup>. Z czasem, w związku z polityką zmierzającą do skupiania ludności

<sup>13</sup> Staroruski taniec, jeden z charakterystycznych wyróżników folkloru dawnego Pochodska. Obecnie także nazwa zespołu folklorystycznego z Pochodska.

<sup>14</sup> W okresie przedradzieckim terytoria zamieszkiwane przez starożyłów znajdowały się w okręgu kołymskim, będącym częścią obwodu jakuckiego. W 1931 roku dokonano reformy administracyjnej, granice powstałej w 1922 roku Jakuckiej ASRR przesunięto na zachód, oddając znaczną część ziem dawnego okręgu kołymskiego Czukotce, zaś pozostałe w granicach republiki terytoria nadkołymskie podzielono na trzy rejon: wierchniekołymski, średniekołymski i niżniekołymski. Początkowo rolę centrum ostatniego z tych rejonów pełnił stary Niżniekołymsk, jednak w związku z planami budowy nowego portu morskiego w delcie Kołomy, w 1942 roku przeniesiono siedzibę władz rejonu do miejscowości Niżnie Kresty. W 1963 roku jej nazwę zmieniono na Czerski – na cześć Jana Czerskiego, który zmarł podczas swojej ostatniej ekspedycji po Kołymie i został pochowany w *zaimce* Kołymskoje (dzisiejsza osada Kołymskoje, oddalona o około 200 kilometrów od Czerskiego, grób badacza znajduje się tam do dziś). Nadanie takiej nazwy nowemu centrum rejonu nie było bynajmniej żadnym ukłonem w stronę Polski, Czerskiego uznawano w ówczesnym ZSRR za badacza rosyjskiego.

w większych ośrodkach, przestała istnieć większość *zaimek*. W tej sytuacji Pochodsk pozostał jedynym centrum kultury Kołymczan, choć także jemu dwukrotnie groziła likwidacja (Čikačev 1993, s. 39). Starania władz rejonu skupione były przede wszystkim na rozwoju nowego centrum i infrastruktury związanej z transportem lotniczym i morskim, a jeśli już realizowano jakieś potrzeby miejscowej ludności to zazwyczaj dotyczyły to ludów Północy, bo co do ich wspierania istniały partyjne wytyczne<sup>15</sup>. O ile w miejscowościach zamieszkałych przez Czukczów czy Jukagirów powstawały efektownie wyglądające, choć zupełnie нефункционалне, dwupiętrowe domy, to inwestycje o podobnych rozmachu skutecznie omijały Pochodsk. Nie ominęły go natomiast kolektywizacja oraz radziecka oświata i kultura, a także przemiany światopoglądowe i modernizacyjne wynikające ze znaczenia rejonu w planach zagospodarowania arktycznych obszarów północno-wschodniej Syberii. Rejon niżniekołymski był ważnym punktem strategicznym, węzłem transportowym i bazą zaopatrzeniową dla pobliskiej Czukotki. Wiązały się z tym inwestycje, a przede wszystkim fala migracji zarobkowej z europejskiej części ZSRR. W latach 1980. w 12 tysięcznym Czerskim przeważającą większość stanowili przybysze z Rosji i Ukrainy. Leżący w pobliżu Czerskiego Pochodsk znalazł się w bezpośredniej orbicie wpływów kultury ogólnorosyjskiej w jej radzieckim wydaniu, a jego mieszkańcy szybko poddali się asymilacyjnej sile tego wzorca. W czasach Wagnera nielicznych, próbujących mówić w literackiej ruszczyźnie wyśmiewano. Już w latach 1980. w Pochodsku jedynie pojedynczy starszycy posługiwali się kołymską gwarą, a narażony na wyśmianie był każdy z młodszego pokolenia, kto próbował się nią posługiwać. W ten sposób w ciągu zaledwie pięćdziesięciu lat Pochodczanie utracili jeden z ważniejszych wyznaczników swej odrębności. Po kołymskiej gwarze zostały dziś pojedyncze słowa, zwroty i terminy oraz szczególnie sposób intonacji i „rozciągania” wyrazów<sup>16</sup>. Przemiany drugiej połowy XX wieku sprawiły, że niemożliwym było utrzymywanie się w jakimkolwiek stopniu tej świadomościowej izolacji, która określała granice kultury Kołymczan – odrębnych zarówno od ludności rodzimej, jak i pozamiejscowych Rosjan.

W zasadzie niezmienny pozostał natomiast zewnętrzny wizerunek Pochodsk, bliski literackiej kreacji Wagnera. W radzieckiej polityce narodowościowej grupy etniczne czy regionalne miały szansę na takie wyrażanie swej odrębności, które nie przekraczało ściśle określonych ram, sprowadzających je najczęściej do poziomu folklorystycznych ciekawostek. Wtłoczonym w taki schemat Pochodczanom przypadła trwała rola arktycznych rybaków, zachowujących podania o dawnej migracji swych

---

<sup>15</sup> Termin małe ludy Północy (lub małe narody Północy, ros. *malye narody severa*) został wprowadzony w latach 1920. W czasach radzieckich obejmował 26 ludów syberyjskich (m.in.: Czukcze, Jukagiry, Eweni). Do tej kategorii zaliczano społeczności, których niski stopień rozwoju, zdaniem radzieckich etnografów, wymagał podejmowania przez władze szczególnych działań na rzecz włączenia ich w radzieckie przemiany. Przejawem takich działań w rejonie niżniekołymskim był między innymi, realizowany na przełomie lat 70. i 80. program budowy tzw. wzorcowych osad dla małych ludów Północy – swój obecny wygląd zyskały wówczas osady Kołymskoje i Andriuszkiño.

<sup>16</sup> Trzeba zaznaczyć, że podobne zmiany fonetyczne są charakterystyczne dla ruszczyzny całej północnej Syberii.



przodków, mówiących śpiewną gwarą, tańczących rassochę do akompaniamentu bałałajki lub harmonii i przy każdej okazji wymyślających czastuszki. Ten sfolkloryzowany wizerunek podtrzymywany jest także obecnie. Działalność kulturalna we współczesnym rejonie niżniekołymskim powiela w zasadzie radzieckie wzorce. W każdej z miejscowości jest dom kultury i krajoznawcze muzeum, każda miejscowość ma swój zespół folklorystyczny i, jak nie trudno się domyślić, zespół z Pochodska ma w swym repertuarze głównie taniec rassochę i śpiewanie czastuszek.

#### ZWIĄZKI Z TUBYLCZYMI KULTURAMI – PRAWA BEZ STATUSU

Przemiany jakie się dokonały po upadku Związku Radzieckiego otworzyły jednak przed Pochodskiem także nowe możliwości. Dwie próby nadania nowego wymiaru tożsamości Pochodczan, podjęte w ciągu ostatnich dwudziestu lat, pokazują jak bardzo charakter odrębności grup etnicznych czy regionalnych jest kwestią wyboru i kreacji. Mówią też o tym jak możliwości tej kreacji, choć ograniczone swoistymi cechami kultury grupy, zależą od zewnętrznych uwarunkowań politycznych.

Początek lat 1990. był na Syberii, jak zresztą w całej Federacji Rosyjskiej, okresem burzliwych przemian społeczno-politycznych. Jednym z ich przejawów były ruchy etniczne, które przyjęło się określać mianem odrodzenia narodowego czy kulturowego. Duże narody syberyjskie zyskały wówczas względną autonomię w obrębie swoich republik, podejmując szereg działań zmierzających do poprawy swojego statusu<sup>17</sup>. Podobne ożywienie dotyczyło także nie posiadających własnych republik, mniej licznych narodów syberyjskich. W czasach radzieckich, począwszy od lat 1920., określało się je mianem małych narodowości Północy (ros. *małyje narodnosti Siewiera*). 26 ludów syberyjskich zaliczono do tej kategorii na podstawie następujących kryteriów: stosunkowo niewielka liczebność, koczowniczy lub półosiadły sposób życia, tradycyjne zajęcia (pasterstwo reniferów, myślistwo, rybołówstwo, zbieractwo), niski poziom rozwoju społeczno-ekonomicznego (Donahoe i in. 2008, s. 995; Sokolovskij 2004, s. 71). W związku z taką charakterystyką uznano, że społeczności te powinny zostać objęte szczególną opieką ze strony państwa. Pod koniec lat 1980., gdy Związek Radziecki chylił ku upadkowi, przedstawiciele tych niewielkich narodów syberyjskich powołali do życia swoją organizację i doprowadzili do istotnych przewartościowań w ich statusie. Uznano, że dotychczasowa nazwa miała pejoratywny i lekceważący wydźwięk – od tej pory zaczęto mówić nie o *małych narodostjach*, a o *małocziśnienych narodach*. Jednocześnie odwołano się do zdobyczy światowego ruchu ludów rdzennych. W ten sposób istniejąca od lat 1920. kategoria przyjęła swe współczesne

<sup>17</sup> Dotyczyło to także i Jakutów. Jakucką Autonomiczną Socjalistyczną Republikę Radziecką utworzono w 1922 roku. Na fali przemian czasów *pieriestrojki* jakuccy politycy i działacze społeczni doprowadzili do zmiany jej statusu. We wrześniu 1990 roku przyjęto Deklarację o suwerenności państwowej Jakuckiej-Sacha Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. W toku dalszych przemian przyjęto obecną nazwę: Republika Sacha (Jakucja). Dzisiejsza Republika Sacha, choć jest oczywiście integralną częścią FR, to posiada szereg atrybutów państwowości – własny parlament, rząd i prezydenta oraz symbole państwowe. Język jakucki ma na terenie republiki status państwowego na równi z rosyjskim.

znaczenie i nową nazwę: *koriennyje małoczisliennyje narody Siewiera, Sibiri i Dalniego Wostoka* (Donahoe i in. 2008, s. 997).

Na forum federacyjnym problem narodów Północy wiązał się z szeregiem niełatwych do rozwiązania kwestii prawnych, związanych z prawami do ziemi, autonomią kulturalną i kwestiami socjalnymi. Nieoczekiwanie dla nich samych w orbicie związanych z tym wszystkim dyskusji znaleźli się także jakuccy starożyłowie. Kwestią zasadniczą było ustalenie statusu prawnego ludów Północy, co wymagało przyjrzenia się na nowo kryteriom przynależności do tej kategorii prawnej. Efektem był omawiany na początku lat 1990. projekt, który proponował rozszerzenie radzieckiej listy 26 ludów Północy o kolejne. W proponowanym wówczas spisie znaleźli się także mieszkańcy Pochodska, co prawda jako część szerszej grupy („Kołymczanie albo Nizniekołymczanie, Średniekołymczanie, w tym także Pochodczanie”), której liczebność przygotowujący projekt etnografowie w sobie tylko znany sposób wyliczyli na okrągłe 6 tysięcy osób (Sokolova i in. 1995, s. 86)<sup>18</sup>. Ostatecznie zrezygnowano ze zbytniego rozbudowania listy małych liczebnie narodów Północy, dziś liczy ona sobie co prawda 40 grup etnicznych, ale nie ma na niej żadnej ze starożyłowskich społeczności Syberii.

Termin *koriennyje* (rdzenne, tubylcze), który przypisano w latach 1990. małym liczebnie narodom Północy, ma też w rzeczywistości rosyjskiej szersze znaczenie – odnosi się do wszystkich grup etnicznych, których tradycyjne terytoria znajdują się w granicach Federacji Rosyjskiej. Zyskał on szczególną popularność na początku lat 1990., w okresie najbardziej dynamicznego rozwoju ruchów odrodzenia narodo-wego. W powstałej na miejsce dawnej Jakuckiej Autonomicznej Republiki Radzieckiej Republice Sacha (Jakucja) chętnie się do niego odwoływano w ramach wzmacniania statusu zarówno samych Jakutów, jak i innych miejscowych grup ludności w stosunku do przeważających liczebnie przyjezdnych<sup>19</sup>. Za rdzenne na terytorium Jakucji uznano siedem grup: Jakutów, pięć małych liczebnie narodów Północy (Dołganie, Ewenkowie, Eweni, Jukagirzy, Czuczcze) i rosyjskich starożyłów<sup>20</sup>. Określenie rosyjscy starożyłowie odnosi się w Jakucji zarówno do dawnego osadnictwa rosyjskiego z centralnych rejonów republiki, jak i z obszarów północnych (Russkoustincy i Pochodczanie). Specyfikę tych dwóch ostatnich grup, wynikającą między innymi z warunków

---

<sup>18</sup> Projekt zawierał propozycję uznania za rdzenne narody Północy (takiego właśnie terminu: *koriennyje narody Siewiera* używano w dyskutowanym projekcie) także innych grup starożyłów, między innymi Russkoustinców, mieszkańców Markowa z Czukotki, nadleńskich starożyłów z centralnej Jakucji, starożyłów znad Obu i Jeniseju (Sokolova i in. 1995, s. 86–87).

<sup>19</sup> W pierwszych latach po utworzeniu JASRR Jakuci stanowili ponad 80% jej mieszkańców. Od lat 1950. rozpoczął się intensywny napływ ludności słowiańskiej, głównie Rosjan, którzy już w następnej dekadzie osiągnęli przewagę liczebną. W 1989 roku Jakuci stanowili jedynie 33% mieszkańców republiki, a przedstawiciele małych narodów Północy nieco ponad 2% (por. Trzcziński 2000, s. 171, dane spisu z roku 1926 i 1989: <http://demoscope.ru/weekly/pril.php>).

<sup>20</sup> Znalazło to swoje symboliczne odzwierciedlenie w herbie Republiki Sacha. Główną postać jeźdźca wzorowaną na naskalnych rysunkach znad Leny otacza w nim siedem rombów. Choć informacji na ten temat brak w oficjalnej wykładni symboliki herbu (<http://www.sakha.gov.ru/node/206>), zwraca się uwagę, że liczba rombów jest nieprzypadkowa i oznacza właśnie siedem rdzennych narodów republiki (Vinokurova 1994, s. 123).

klimatycznych panujących na zamieszkanym przez nich terenach, zaczęto podkreślać używając w stosunku do nich nazwy arktyczni starożyłowie Jakucji. Drugim powodem takiego ich wyodrębnienia były znaczne wpływy kulturowe miejscowych ludów syberyjskich, określające ich sposób życia w równym stopniu co warunki naturalne.

Bliskie związki arktycznych starożyłów z autochtonicznymi kulturami północnej Jakucji znalazły swój wyraz w sferze działań związanych z ruchami odrodzeniowymi. W jakuckim oddziale Stowarzyszenia narodów Północy powstała sekcja arktycznych starożyłów. Kierujący nią Aliksiej Gawriłowicz Czikacziow (krajoznawca pochodzący z Russkogo Ustja) uznawał, że specyfika tradycji i sposobu życia Russkoustinców i Pochodczan sprawia, iż powinny ich obejmować te same regulacje prawne, jakie od lat 1990. zaczęto tworzyć dla małych liczebnie narodów Północy, z myślą o ochronie ich tradycyjnego sposobu życia. Cel jaki postawił sobie Czikacziow udało się zrealizować niezależnie od tego, że żadna z grup starożyłów nie znalazła się w nowym federacyjnym spisie małych liczebnie narodów Północy. W 2004 roku prezydent Republiki Sacha Wiaczesław Sztyrow podpisał ustawę „O objęciu regulacjami federalnej ustawy nr 82 z 30.04.1999 roku ‘O gwarancjach praw rdzennych małych liczebnie narodów Federacji Rosyjskiej’ rosyjskich arktycznych starożyłów (Pochodczan i Russkoustinców)”<sup>21</sup>.

Owe gwarancje dotyczyły między innymi łatwiejszego dostępu do zasobów środowiska naturalnego. Ich uzyskanie było bardzo korzystne dla mieszkańców Pochodska, których podstawą utrzymania jest nadal rybołówstwo. Było też z ich perspektywy przejawem sprawiedliwego wyrównania praw – podobnie jak na wielu innych obszarach Północy także w rejonie niżniekołymskim, w tym i w samym Pochodsku, dość powszechnie postrzegano prawa rdzennych małych liczebnie narodów, jako przywileje dyskryminujące nie-tubylczą część mieszkańców. Fakt uzyskania praw, bez przypisania do kategorii rdzennych małych liczebnie narodów, korespondował z postawami Pochodczan, którzy do związków z narodami Północy wcale się nie poczuwają. Tym co zwróciło moją uwagę podczas pierwszych badań w osadzie, był widoczny w rozmowach sposób postrzegania tubylczych sąsiadów, wpisujący się dokładnie w ogólnorosyjski stereotyp narodów Północy. Rozmówcy z Pochodska mówili o nich z charakterystyczną dozą wyższości i lekceważenia, podkreślając elementy ich sposobu życia, mające świadczyć o kulturowym zacofaniu – wędrówki ze stadami reniferów, życie w *jarangach*, używanie futrzanej odzieży itp<sup>22</sup>. W szczególności

<sup>21</sup> Zakon Republiki Sacha (Jakutija) ot 15.04.2004 133-z N 269-III O rasprostranienii połoženij Fiedierał'nogo zakona ot 30. aprielja 1999 goda N 82-FZ „O garantijach praw koriennych małoczišliennych narodow Rossijskoj Fiedieracii” na russkich arktičeskich starožiłow Jakutii (pochodczan i russko-ustincew). Treść ustawy: <http://legal-yakutia.narod.ru/data02/tex12340.htm>. Ustawa „O garantijach praw koriennych małoczišliennych narodow Rossijskoj Fiedieracii”: <http://sakha.gov.ru/node/42521>.

Jednocześnie warto dodać, że Pochodsk i Russkoje Ustje wymieniane są w oficjalnych spisach miejscowości i terytoriów zwartego osadnictwa małych liczebnie narodów Północy – zarówno w spisie republikańskim, jak i federacyjnym: <http://sakha.gov.ru/node/42521>.

<sup>22</sup> Najbliżsi sąsiedzi Pochodczan, Czukczę ze wspólnoty Nutendli, utrzymują się z pasterstwa reniferów. Bazą wspólnoty jest Krasnuszka, gdzie znajduje się duży budynek mieszkalny, zabudowania gospodarcze i szkoła. Brygada pasterzy koczuje ze stadem po tzw. kamiennej tundrze w delcie Kołmy.

wyraźny sposób motyw odcięcia się od tubylczych sąsiadów pojawił się w trakcie ostatnich badań w 2007 roku. Dwóch rozmówców – mężczyzn w średnim wieku zaangażowanych w życie osady – przekonywało mnie, że łączenie ich z rdzennymi narodami Północy byłoby niewłaściwe, przytaczając na potwierdzenie szereg argumentów mających świadczyć o ich odrębności:

*W czasach radzieckich, jak była szkoła z internatem, to tylko Rosjanie uczęszczali, a nie było dzieci z tundry [...]. Rybactwo to była podstawa, ale krowy też trzymali. Widocznie ludzie tu mają coś takiego we krwi, że bliżej im do chłopów – rolników. Inaczej poszliby w tundrę paść renifery [...]. Uczni badali krew mieszkańców rejonu, żeby wyjaśnić gdzie mieszkali Jukagirzy. Niektórzy w rejonie dostali potem informację, że mają [domieszkę krwi jukagirskiej]. A nam nic nie mówią, to znaczy, że nie mamy [krwi jukagirskiej]. To znaczy, że jesteśmy kozakami.*

Ugruntowywanie się tego rodzaju poglądów, jednoznacznie oddzielających Pochodczan od tubylczych sąsiadów, wiązało się z szerszymi przemianami społeczno-politycznymi. W latach 1990. w rejonie niżniekołymskim starano się podkreślać bliskość starożyłów z ludami Północy, a nawet zbliżenie to w ramach działalności kulturalnej realizować. Powody tych działań były inne niż te przyświecające inicjatywom Czihakziowa i miały swe lokalne uzasadnienie. Powstanie Republiki Sacha i związane z tym przemiany przywitano w Czerskim z wielkim niepokojem. W zdominowanym przez przyjezdnych Rosjan rejonie pierwsze próby jakutyzacji życia kulturalnego napotkały na zdecydowany opór, ujawniając ogromną niechęć i strach przed tego typu działaniami. Animatorzy tych kulturalnych przemian, chcąc uspokoić nastroje, przyjęli strategię kompromisową, polegającą na podkreślaniu wieloetniczności i wielokulturowości rejonu. Kultura rosyjskich starożyłów z jej związkami z autochtonicznym otoczeniem doskonale wpisywała się w ten wizerunek, a przypomnianie o jej specyfice dawało szansę na przełamanie antyjakuckich, czy szerzej – antytubylczych nastrojów<sup>23</sup>. Jednak gdy po niespokojnym okresie pierwszej połowy lat 1990. sytuacja społeczno-polityczna zarówno w rejonie jak i w całej republice, zaczęła się stabilizować, coraz wyraźniejsze stawało się przesunięcie akcentów w postrzeganiu przeszłości Pochodska – ze związków z miejscowymi ludami w stronę tradycji kozackiej.

#### STAROŻYŁOWIE-KOZACY: W STRONĘ TRADYCJI KOLONIALNEJ

W przytoczonej powyżej relacji Wagnera, autor w odniesieniu do Kołymczan ani razu nie używa określenia kozacy. W ówczesnym pisaniu o Syberii (Wagner był nad Kołymą w 1928 roku) dominował nurt rozrachunku z carską przeszłością, w ramach którego zdobywanie nowych ziem przedstawiano jako podbój, grabieże i okrutne wyzy-

<sup>23</sup> W 1989 roku Jakuci i miejscowe małe narody Północy stanowili niespełna 18% mieszkańców rejonu niżniekołymskiego. Na przełomie lat 80. i 90. dominowała tam ludność napływowa (tzw. *wriemienszczicy* – przybywający z centralnych obszarów ZSRR pracownicy, których przyciągały wyższe pensje i różnego rodzaju dodatki za pracę w warunkach Dalekiej Północy). W tym środowisku przemiany dokonujące się w Jakucji (przyjęcie Deklaracji Suwerenności, ogłoszenie jakuckiego językiem państwowym itp.) były przyjmowane z całkowitym niezrozumieniem i postrzegane jako zagrożenie.

skiwanie tubylców. Może więc wyraźnie zafascynowany Kołymczanami Wagner wołał im nie przyklejać niewygodnej łatki. Radziecka historiografia dokonała wkrótce zręcznej wolty, przyjmując tezę o pokojowym włączeniu Syberii w skład państwa rosyjskiego i w pisaniu o Kołymczanach zaczęto coraz śmielej odwoływać się do kozackiej przeszłości. Uczynił to już Maks Zinger, który swoje wspomnienia z odbytej w 1932 roku podróży z Czukotki do Jakucka spisał dopiero po wojnie i opublikował w 1950 roku. W relacji Zingera locman (pilot) pierwszego na Kołymie parowca „Lenin” to „[...] potomek kołymskich kozaków, naturalny Kołymczanin”, a w Niżniekołymsku „słyszy się świergotliwą, kołymską mowę potomków tych, którzy przyszli tu być może jeszcze z kozakami Staduchina” (Zinger 1950, s. 104 i 114). Z czasem nawiązania do kozackiej przeszłości nadkołymskich starożyłów stają się coraz powszechniejsze. Wspominany już działacz, a jednocześnie największy popularyzator i znawca problematyki starożyłów jakuckich drugiej połowy ubiegłego wieku, sam pochodzący z Russkogo Ustja, Czikacziow w swych licznych publikacjach nie tylko przypomina o kozackiej przeszłości, ale wręcz nazywa Pochodczan kozakami. W latach 1990. odwoływanie się do tej tradycji stało się popularne także w samym rejonie niżniekołymskim. Przypominanie o kozackich korzeniach Pochodczan przysłoniło z czasem, początkowo równoległe eksploatowany, wątek związków z autochtonicznymi kulturami.

Cała ta lokalna historia zmian nastawienia do kozackiej tradycji bardzo ściśle łączy się z szerszymi, ogólnorosyjskimi przemianami. W XIX-wiecznej Rosji kozacy byli oddzielną grupą społeczną zobligowaną do pełnienia służby wojskowej, jednocześnie na południowych rubieżach kraju istniały wspólnoty kozackie charakteryzujące się odrębnością etniczną<sup>24</sup>. Władze komunistyczne nie uznały kozackiej odrębności, zarówno w wymiarze społecznym, jak i etnicznym, a wspieranie „białych” w wojnie domowej ściągnęło potem na kozackie społeczności południa Rosji dodatkowe represje. Odrodzenie tradycji kozactwa rosyjskiego zaczęło się wraz z przemianami przełomu lat 1980/90. W 1990 roku powstała pierwsza kozacka organizacja – Związek Kozaków Rosji (Kwaśniewski 1993, s. 289–290; Potocki 2006, s. 242–247).

W następnych latach ruch kozacki równie dynamicznie się rozwijał, jak i ulegał jednoczesnemu organizacyjnemu rozdrobnieniu. Kozackie drużyny, pułki i wojska zaczęły powstawać w całym kraju, od Moskwy po Jakuck i Władywostok. Ich żywiołowy rozwój wiązał się przez długi czas z chaosem organizacyjnym i niemożnością, mimo czynionych prób, konsolidacji ruchu i jakiegokolwiek ujednoczenia jego struktury.

---

<sup>24</sup> Ten podwójny charakter odrębności kozackiej wprowadza też trudny do uniknięcia galimatias ortograficzny. W niniejszym tekście zapisuję słowo kozak z małej litery, poza tymi wyjątkami gdy jednoznacznie odnosi się ono do odrębności etnicznej (niektóre cytaty z materiałów terenowych). W Rosji od lat toczy się dyskusja dotycząca charakteru odrębności kozactwa – w jakim stopniu ma ona poza wymiarem społecznym, także etniczny (por. Potocki 2006). Temat ten, skądinąd bardzo ciekawy i zasługujący na oddzielny artykuł, pomijam. Warto jedynie wspomnieć, że w rosyjskim spisie powszechnym z 2002 roku dołączono do listy możliwych wariantów określenia swojej narodowości także termin Kozacy. W całej Federacji Rosyjskiej uznało się za Kozaków ponad 140 tysięcy osób, w Jakucji zaledwie 53 osoby. W 2010 roku liczba deklarujących narodowość kozacką znacznie w Rosji zmalała (do ponad 67 tysięcy), za to w samej Jakucji wzrosła do 118 osób (<http://demoscope.ru/weekly/pril.php>).

Było to właściwe także dla kozactwa jakuckiego, gdzie równolegle działało kilka niezależnych struktur: Mirnyńska Stanica Wołżańskiego Stowarzyszenia Kozackiego, Jakucka Miejska Drużyna Kozacka czy Międzyuflusowe Kozactwo Zabajkalskiego Wojska Kozackiego (Kolbasina 2004, s. 1). Podobny galimatias panował w całej Federacji. Ponadto dochodziło w łonie ruchu do ciągłych konfliktów na tle politycznym. Jednocześnie ruch kozacki odpowiadał na istotne potrzeby społeczeństwa i nowego państwa rosyjskiego. W sytuacji ideologicznej próżni po komunizmie odwoływał się do tradycji i wartości ściśle związanych z historią Rosji i potencjalnie bliskich szero-kiemu gronu współobywateli. Czyniono w związku z tym odgórne próby ujednoczenia ruchu i wprzęgnięcia go w działania organów państwowych. Tutaj również problemem było rozdrobnienie ruchu i sprzeczne interesy poszczególnych organizacji.

Wartości do jakich odwoływał się ruch kozacki zostały w pełni docenione dopiero po zmianie kierunku politycznego i stylu sprawowania władzy, jaki dokonał się na przełomie XX i XXI wieku wraz ze zmianą na szczytach władzy. Rozpoczął się wówczas proces centralizacji władzy w Rosji, jednocześnie w sferze ideologicznej następowało wyraźne przesunięcie akcentów w stronę tradycji imperialnej. Stworzyło to nowe, sprzyjające warunki dla rozwoju ruchu kozackiego. Zdecydowanie zwrócono się w stronę modelu jego upaństwowienia, powrócono do idei państwowego rejestru kozackiego oraz włączenia organizacji kozackich w działania instytucji państwowych. Wyrazem tych tendencji była przyjęta w 2005 roku ustawa dotycząca służby państwowej kozaków. Efektem tych działań w Jakucji było utworzenie jednolitej struktury – Jakuckiego Pułku Kozackiego z atamanem na czele i z podlegającymi mu drużynami. W 2004 roku Pułkowi podlegało 12 drużyn na terenie republiki. Jeszcze w tym samym roku starania o rejestrację podjęła także Kozacka Drużyna z Pochodksa.

Odrodzenie kozactwa i coraz częstsze odwoływanie się do kozackich tradycji trafiło w Pochodsku na podatny grunt. Efektem światopoglądowych przemian okresu radzieckiego było wytworzenie rosyjskiej tożsamości niedawnych Kołymczan-tutejszych. Sprzyjający klimat dla ugruntowania się w jej ramach tradycji kozackiej stwarzały obchody ważnych dla historii regionu rocznic. W 1993 roku z rozmachem obchodzono 350 lecie przybycia Rosjan nad Kołymę i powstania Pochodksa. Była to doskonała okazja do związania dziejów miejscowości z heroiczną historią odkryć na Syberii i kozackich pochodów oraz zaznaczenia ciągłości kultury Pochodczan od połowy XVII wieku i jej związków z kozactwem. Symbolicznym wskazaniem na te wartości była drewniana kaplica prawosławna wybudowana w Pochodsku z okazji obchodów rocznicy. Podobnie było w 10 lat później, kiedy to w całym rejonie, a przede wszystkim w Pochodsku świętowano 360 lecie przybycia rosyjskich odkrywców. Wszystko to zbiegło się ze staraniami zmierzającymi do powstania w osadzie kozackiej organizacji. Podczas mojej bytności w Pochodsku latem 2002 roku, gorącym orędownikiem i propagatorem tej idei był ówczesny szef lokalnej administracji. W szczególny sposób związany z tradycją staroruskiego osadnictwa na Północy (jego ojciec był Rusko-ustińcem, matka Pochodczanką), widział w tradycji kozackiej możliwość konsolidacji społeczności Pochodczan, zachowania jej specyfiki, ale też wprowadzenia wojskowej dyscypliny. Uniemożliwiał wtedy realizację tych planów wciąż jeszcze trwający chaos

organizacyjny w jakuckim kozactwie. Kiedy w 2004 roku sytuację udało się w końcu unormować doprowadzono do rejestracji Pochodskiej Drużyny Kozackiej.

W 2008 roku w Pochodsku świętowano kolejną, 365 rocznicę powstania miejscowości. Na pamiątkowej tablicy umieszczono napis: „365 rocznica przybycia rosyjskich kozaków-ziemieprochodców nad Kołymę i powstania wsi Pochodsk. 1643–2008. Chwała Ci, Panie, że jesteśmy kozakami!”

#### WYBÓR TRADYCJI

W opublikowanym przed kilkanaście laty artykule, będącym efektem badań prowadzonych między innymi w Pochodsku pod koniec lat 1990., czytamy: „Można przedstawionych w artykule starożyłów rozumieć jako «mieszaną grupę» umiejscowioną gdzieś w kontinuum rozciągającym się pomiędzy tym co «tubylcze» i «rosyjskie». Przy czym krańcowe punkty owego kontinuum są jedynie typami idealnymi i prawdopodobnie nigdy nie były niczym więcej” (Schweitzer i in. 2005, s. 147).

Obecnie Pochodczanie skłaniają się do zgoła innego rozumienia istoty swojej odrębności. Spośród różnych sposobów patrzenia na splątane tradycje społeczności, wyłania się jeden, dominujący – taki, w którym brak miejsca na półcienie antropologicznych interpretacji. Pół wieku nawiązań do kozackiej przeszłości w literaturze i publicystyce, a przede wszystkim, charakterystyczne dla procesów odrodzenia narodowego lat 1990., ożywienie zainteresowania lokalną przeszłością, sprawiły, że nastąpiło ugruntowanie kozackiej identyfikacji Pochodczan. W czasie moich badań w rejonie niżniekołymskim w 2002 roku wskazywanie na kozackie tradycje Pochodzka pojawiało się bardzo często. Kozakami nazywali Pochodczan rozmówcy z innych osad rejonu (np. z Kołymskoje). Moja pochodzka gospodyni, mieszkająca tam od kilkudziesięciu lat Jakutka w średnim wieku, zapytana o narodowość mieszkańców odpowiedziała:

Są tu różni: Eweni, Czukcze, Jakuci, Rosjanie, Ukraińcy, Kozacy [...]. No to ci, potomkowie, tych Kozaków. Tak w ogóle to oni są Rosjanami, zapisani są jako Rosjanie. A uważają się za Kozaków. No, to ci miejscowi.

W podobny sposób wypowiadali się też sami Pochodczanie, w tym jeden z młodych, dwudziestokilkuletnich rybaków:

*My przecież jesteśmy oddzielną nacją tutaj w Pochodsku, tu są Kozacy przecież.*

*– To nie jesteście Rosjanami?*

*Nie, no tak to jesteśmy Rosjanie oczywiście, ale tak w ogóle to jesteśmy Kozacy, potomkowie Kozaków, pierwszych odkrywców.*

Instytucjonalizacja tego wymiaru pochodczańskiej tożsamości w postaci powołania organizacji kozackiej wzmocniła potrzebę tworzenia spójnej narracji, podkreślającej ciągłość i dominujące znaczenie jednej, kozackiej tradycji. Widoczne to było podczas moich ostatnich badań w 2007 roku, w kilka lat po powstaniu drużyny kozackiej, czego przykładem może być rozmowa ze wspomnianymi już dwoma mężczyznami.

Nie tylko przekonywali mnie, bym nie łączył Pochodczan z miejscowymi społecznościami tubylczymi, ale też konsekwentnie podkreślali kozacki charakter miejsca.

*Przecież tutaj wszystko zaczęło się od kozaków, a tak to tylko plemiona jakieś prymitywne były. Takich 12 rzyżych facetów przyplłynęło na tratwie i w ten sposób powstał Jakuck [...] Do lat 1950. nie było ani radia ani telewizorów, a starszycy już wtedy opowiadali stare, ruskie historie, które potem dopiero w kinie można było obejrzeć. I o kozakach opowiadali, że żenili się z miejscowymi kobietami. I teraz jesteśmy metysami [...]. Naród wspominał, polityki po prostu takiej nie było. Kozacy tu wszędzie na zaimkach żyli. Keretowo – tam Kotelnikowcy mieszkali, uważali się za kozaków [...]. Nasz kolchoz został miliońcem właśnie dzięki takim starym ludziom, potomkom jeszcze tych pierwszych kozaków [...]. Jesteśmy potomkami tych, którzy jako pierwsi tu przyszli. Dlatego postanowiono stworzyć, to znaczy odrodzić tę drużynę, która stworzyła naszą osadę [...]. Kozacy zawsze zajmowali się ochroną porządku, granicami. My te tradycje kontynuujemy, zajmujemy się dokładnie tym, czym kozacy się dawniej zajmowali<sup>25</sup>.*

Powstanie Pochodskiej Drużyny Kozackiej nie było odosobnionym przypadkiem, lecz częścią całego ciągu inicjatyw i działań podejmowanych zarówno w Republice Sacha jak i całej Federacji Rosyjskiej – od powstania w 1990 roku Związku Kozaków Rosji, poprzez przyjęcie w 2005 roku Ustawy o służbie państwowej kozaków i ujednoczenie struktury jakuckiego kozactwa. Te ostatnie działania wiązały się bezpośrednio z przeobrażeniami politycznymi, mającymi miejsce od 2000 roku w całej Rosji, na które złożyły się: centralizacja władzy, powrót do retoryki imperialnej, związana z tym mobilizacja tożsamości Rosjan i poszukiwanie rodzimych koncepcji społeczno-politycznych. Kształtowana w ten sposób polityka w putinowskiej Rosji bywa określana mianem nacjonalizmu cywilizacyjno-politycznego (Wierzbicki 2011, s. 114–123). Nie sposób pominąć wpływu tych okoliczności politycznych na to, co dzieje się w ciągu ostatnich lat w Pochodsku. Tak samo, jak trudno nie zauważyć uwarunkowań lokalnych, związanych zarówno z meandrami polityki kulturalnej w rejonie niżniekołymskim, jak i z wyniesioną jeszcze z czasów radzieckich marginalną pozycją Pochodska – odnowienie kozackich tradycji można przecież potraktować jako próbę wzmocnienia statusu miejscowości.

Podejmowane w ostatnich czasach próby wydobycia czystszej „esencji” kozackiej tradycji z przeszłości „mieszanej grupy” jaką są starożyłowicze, przywołują na myśl zjawisko wynajdywania tradycji. Choć nie mamy do czynienia z wielkimi ceremoniami i rytuałami władzy, to co dzieje się w Pochodsku zadziwiająco dokładnie wpisuje się w hobsbawmowską typologię wynajdowanych, bądź wymyślanych tradycji. Podkreś-

<sup>25</sup> Ten wybór fragmentów wypowiedzi dzisiejszych mieszkańców Pochodska pokazuje w jaki sposób budowana jest narracja ciągłości kozackiej tradycji, czemu nie przeszkadza, co ciekawe, świadomość wpływów tubylczych (*I o kozakach opowiadali, że żenili się z miejscowymi kobietami. I teraz jesteśmy metysami*). W bardzo ciekawy sposób o mechanizmie wypierania ze świadomości rzeczywistego przebiegu procesów metyzacji pisał Ivan Peshkov w odniesieniu do Guranów – starożyłow z Zabajkała: „Co ciekawe, kwestia kontaktów międzyrasowych na Zabajkału jest nieodmiennie przedstawiana z perspektywy małżeństw «dońskich kozaków» z rdzennymi mieszkankami regionu, przy czym w odniesieniu do następnych pokoleń mamy wciąż do czynienia z «kozakiem» i miejscową kobietą. Jest to praktyka selektywnego wyparcia ze świadomości skomplikowanych procesów metyzacji oraz kreowania historii o «egzotycznych babkach». Oferuje ona możliwość jednoczesnego odróżnienia się zarówno od rdzennych mieszkańców Syberii, jak i od Rosjan” (2008, s. 34–35).



lanie znaczenia konkretnego elementu skomplikowanych dziejów grupy pozwala wzmocnić poczucie przynależności, akcentowanie roli kozackiego dziedzictwa jako swoistego rdzenia starożyłskiej kultury, wobec trwałości którego inne wpływy są jedynie nieznaczącymi epizodami, symbolizuje jej wewnętrzną jedność. Dziś, gdy istnieje już Pochodska Drużyna, ciągłe przypominanie o kozackiej przeszłości legitymizuje jej istnienie, jednocześnie symbolicznie wzmacnia prestiż miejscowości. W wypowiedziach inicjatorów odnowienia kozackich tradycji znaleźć można także motywy przywodzące na myśl trzeci z typów tradycji, służących upowszechnianiu określonych systemów wartości, w tym przypadku związanych z rosyjską tradycją kolonialną, ale też z potrzebą porządku i dyscypliny (por.: Hobsbawm 2008, s. 17).

Postrzeżenie przeszłości zależne jest od terażniejszych uwarunkowań i potrzeb. Aktualne okoliczności mają zasadniczy wpływ na to, jakiego rodzaju „esencję” próbuje się wydobyć z historii i tradycji grupy. Odnowienie kozackich tradycji w Pochodsku wydaje się być bardzo dobrym tego przykładem. Odzwierciedla jednocześnie zasadniczą przemianę, jaka dokonała się w ciągu ostatnich kilkunastu lat na etnopolitycznej scenie Federacji Rosyjskiej. Po ostatniej dekadzie ubiegłego wieku, zdominowanej na Syberii przez ruchy odrodzeniowe narodów syberyjskich, początek obecnego stulecia przyniósł wzrost etnopolitycznej mobilizacji Rosjan (Wierzbicki 2011, s. 17). Reorganizację i upaństwowienie ruchu kozackiego można uznać za część tego procesu. Jeśli celem rosyjskiej etnopolityki w XXI wieku ma być „przywrócenie dumy narodowej (mocarstwowej) etnicznych Rosjan i utwierdzenie ich w przekonaniu, że są narodem państwo(mocarstwo)twórczym oraz nośnikiem cywilizacji rosyjskiej” (tamże, s. 281), to Pochodsk zdaje się być nienajgorszym przykładem dążenia do możliwie pełnej tegoż celu realizacji. Wygląda na to, że od Kołymczan czasów Wagnera, nie wiedzących co to takiego Rosja, do współczesnych Pochodczan-kozaków, społeczność nadkołymskich starożyłów przeszła naprawdę długą drogę. Jednocześnie ich przykład pokazuje, że w warunkach syberyjskich, obecny wzrost etnopolitycznej mobilizacji Rosjan (szczególnie w wymiarze związanym z odrodzeniem kozactwa), działając na rzecz wzmocnienia tożsamości rosyjskiej, jednocześnie osłabia głos rdzennych narodów. Ograniczenie zakresu ich etnopolitycznej mobilizacji wprowadzono już wcześniej za sprawą reform administracyjnych. Teraz kurczy się także przestrzeń dla potencjalnego tworzenia własnych wizji dziejów i kształtowania wizerunku tubylczych kultur, ustępując wobec wspieranego przez państwo odnowienia tradycji kozackich, tak silnie dawniej związanych z kolonialnym wymiarem rosyjskiej obecności na Syberii.

#### LITERATURA

- Argentov A<sup>26</sup>. b. d., Niżnekołymskij kraj, *Izvestâ Imperatorskogo Russkogo Geografičeskogo Obšestva*, t. XV, Sankt Peterburg.
- Averin I. A. 1997, *Kazačestvo*, [w:] *Russkie*, red. V. A. Aleksandrov, I. V. Vlasova, N. S. Polišuk, Nauka, Moskva, s. 118–123.

<sup>26</sup> W przypadku niektórych źródeł rosyjskich i radzieckich trudno jest ustalić imiona autorów bowiem w publikacjach używane są tylko inicjały [Redakcja].

- Bogoraz Vladimir Germanovič 1899, Russkoe naselenie na Kolyme, *Zemlevedenie*, kn. 4, s. 107–120.
- Čertkov Aleksej S. 1996, Ākutskoie kazačestvo vo vtoroj polovine XIX-načale XX vv., SP AOZT „Kontakt RL”, Moskva.
- Čikačëv Aleksej Gavrilovič 1993, *Pohodsk. Starinnoe russkoe selo na Kolyme*, Papirus, Irkutsk.
- Donahoe Brian, Habeck Joachim Otto, Halemba Agnieszka, Santha István 2008, Size and place in the construction of indigeneity in the Russian Federation, *Current Anthropology*, vol. 49, no. 6, s. 993–1009.
- Gurvič I. 1952, Ėtnografičeskā ěkspediciā v nižne-kolymskij i sredne-kolymskij rajony Ākutskoj ASSR v 1951 godu, *Sovetskaā Ėtnografiā*, nr 3, s. 200–209.
- Hobsbawm Eric 2008, Wprowadzenie. Wynajdywanie tradycji, [w:] *Tradycja wynaleziona*, red. E. Hobsbawm, T. Ranger, Wydawnictwo UJ, Kraków, s. 9–23.
- Tochel'son Valdemar 1895, Zametki o naselenii Ākutskoj oblasti v istoriko-ětnografičeskom otnošenii, *Živaā Starina*, vyp. 2, s. 127–161.
- Kolbasina Marina 2004, Kazaki – lūdi gosudarevy, *Ākutiā*, 7 aprelā, s. 1.
- Kolesov Mefodij Il'ič 1991, *Istoriā kolymского kraā*, Ākutskoie Knižnoe Izdatelstvo, Jakuck.
- Kwaśniewski Krzysztof 1993, Kozacy, *Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa*, t. II, z. 1 (2), s. 287–294.
- Obručëv Sergej Vladymirovič 1933, *Kolymaskaā zemlica*, Sovetskaā Aziā, Moskva.
- Peshkov Ivan 2008, Zakładnicy „wyobrażonej przeszłości”. Problemy tożsamości etnicznej i kulturowej Guranów zabajkalskich w Syberii wschodniej, *Lud*, t. 92, s. 27–41.
- Potocki Robert 2006, Kozackie reminiscencje w postsowieckiej Rosji, [w:] *Mniejszości narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej po upadku komunizmu*, red. B. Halczak, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra, s. 235–254.
- Schweitzer Peter, Vakhtin Nikolai, Golovko Evgenyi 2005, The difficulty of being oneself: Identity politics of „Old Settler” communities in northeastern Siberia, [w:] *Rebuilding identities. Pathways to reform in post-Soviet Siberia*, red. E. Kasten, Dietrich Reimer Verlag, Berlin, s. 135–151.
- Sokolova Z. P., Novikova N. I., Ssorin-Čajkov N. V. 1995, Ėtnografy pišut zakon: kontekst i problemy, *Ėtnografičeskoe Obozrenie*, nr 1, s. 74–88.
- Teke Odulok 1987, *Žizn' Imteurgina – staršego. Na krajnem Severe. Nikolaj Tarabukin. Moja žizn'. Džansi Kimonko. Tam, gde bežit Sukpaj: povesti, očerk i stihy*, Ākutskoie Knižnoe Izdatelstvo, Ākutsk.
- Trzcziński Paweł 2000, Kolonializm czy pokojowe włączenie. Głosy w dyskusji w Republice Sacha (Jakucja), [w:] *Wielka Syberia małych narodów*, red. Ewa Nowicka, Nomos, Kraków, s. 167–184.
- Vagner Nikolaj 1981, Čelovek bežit po snegu. Putevye zarisovki 30-ch godov, [w:] *Izbrannoie v dvoch tomah*, t. I, Hudožestvennaā Litaratura, Leningrad, s. 5–208.
- Vdovin Innokentij Stepanovič 1965, *Očerki istorii i ětnografii čukčej*, Nauka, Moskva–Leningrad.
- Vinokurova Ulāna A. 1994, *Skaz o narode saha*, Bičik, Ākutsk.
- Vlasov I. V. 1997, Russkie v Sibiri i na Dał'nem Vostoce, [w:] *Russkie*, red. V. A. Aleksandrov, I. V. Vlasova, N. S. Poliśuk, Nauka, Moskva, s. 114–117.
- Wierzbicki Andrzej 2011, *Rosja. Etniczność i polityka*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa.
- Zenzinov Vladimir 2001, *Starinnye lūdi u holodnogo okeana*, Ākutskij Kraj, Ākutsk.
- Zinger Maks 1950, *112 dnej na sobakah i oleniah*, Geografiz, Moskva.

Źródła internetowe:

[http://www.perepis2002.ru/ct/html/TOM\\_04\\_P1.htm](http://www.perepis2002.ru/ct/html/TOM_04_P1.htm)

<http://demoscope.ru/weekly/pril.php>

<http://www.sakha.gov.ru/node/206>

<http://legal-yakutia.narod.ru/data02/tex12340.htm>

<http://sakha.gov.ru/node/42521>

WOJCIECH LIPIŃSKI

RUSSIAN OLD SETTLERS  
IN YAKUTIA BETWEEN TRIBAL AND COLONIAL TRADITION

**Keywords:** Siberia, Yakutia, Old settlers, Cossacks, Group image, Identity

After Siberia was conquered by Russia, a lot of new local communities were created to the east of Ural. Their unique culture was a product of Russian newcomers' culture and the culture of indigenous inhabitants of the area they settled in. These communities are called Russian Old Settlers (*Starozhily*) of Siberia. This article is focused on one of such groups living in north-eastern part of Yakutia, called *Kolymchane* (nowadays also *Pokhodchane*).

This article is a result of fieldwork conducted by me in Yakutia in 2002–2007. I trace the changes introduced to the image of *Pokhodchane* (from the settlement of Pokhodsk) in the last century. It clearly shows what parts of this image are constituted by tribal and colonial traditions of this group. It seems like the efforts made by the representatives of *starozhily* in Siberia are directed to emphasize Russian tradition, especially Cossack roots, simultaneously to diminish the influence of indigenous peoples.

*Translated by Jarosław Derlicki*

Adres Autora:

Dr Wojciech Lipiński

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UW

ul. Żurawia 4, 00-503 Warszawa

e-mail: boymie@wp.pl



Stawianie niewodu na Kołymie (fot. W. Lipiński, 2002)